

WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 3 marzec 2014 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Patowa sytuacja hodowców trzody

Rolnicy znowu zostali sami

Na podlaskiej wsi nie dzieje się dobrze. Zdezorientowanie i gorycz udzielają się producentom żywności. Mają wrażenie, że z powodów politycznych próbuje się ich trzymać za gardło. Rodzimi politycy pragną zachować lojalność wobec władz unijnych, a prości ludzie nie wiedzą, co w złożonej i niepewnej sytuacji mają robić. Mało tego, nikt nie próbuje im

zarobić niebawem zakłady mięsne. Na razie zgodnie z rozporządzeniem władz administracyjnych nie chcą skupować świń z terenów buforowych (do takich zaliczono powiaty bialski, łosicki i włodawski). Kiedy embargo zostanie uchylone, ceny na żywiec poszybują w dół, a strat nie pokryją ministerialni urzędnicy. Wszak to nie oni zawinili.

choroby jest wybijanie stad, co pociąga za sobą trudne do wyobrażenia straty ekonomiczne. Afrykański pomór świń zanotowano pierwszy raz w 1903 r. w Afryce Południowej. Choroba dotyczyka świnie i dziki i powoduje duże straty ekonomiczne, ponieważ nie ma na nią szczepionki. Aby jej przeciwdziałać, trzeba stosować ścisłą kwarantannę. Ogniska afrykańskiego pomoru

Dla ludzi afrykański pomór świń nie stanowi żadnego zagrożenia. W Europie Zachodniej pojawił się w latach 50. ubiegłego wieku i został zwalczony. W Polsce choroba nigdy dotąd nie występowała. ASF, jak stwierdzają lekarze weterynarii, jest trudna do zwalczania, bo nie ma na nią szczepionki. Choroba przenoszona jest przez dziki, które często przychodzą do zabudowań w poszukiwaniu pożywienia. Choć choroba nie jest groźna dla ludzi, władze administracyjne w obawie przed rozprzestrzenieniem się zarazy wydały stosowne zarządzenia. Bezpośrednio po ujawnieniu chorego dzika w okolicach Sokółki wojewoda podlaski wyznaczył obszar zapowietrzony, którym objął ponad 100 gospodarstw. Podobnie postąpiła wojewoda lubelska, wyznaczając strefy buforowe obejmujące powiat bialski i włodawski. Świnie tam hodowane mogą być ubijane tylko na tym terenie, a trasy transportu zwierząt do ubojni muszą być uzgodnione z lekarzem weterynarii. - Nie można wywozić żywych świń z rejonu zagrożenia na inny teren. Jest to problem dla hodowców, ale takie są rygory wynikające z dyrektywy unijnej i decyzji głównego lekarza weterynarii – tłumaczył na konferencji prasowej zastępca wojewódzkiego lekarza weterynarii w Lublinie Ryszard Stanibuła.

c.d. na str. 4



odpowiedzieć jak długo potrwa patowa sytuacja. Wyczekiwanie zalecane przez władze wojewódzkie i ministerstwo rolnictwa na pewno uderzy ich boleśnie po kieszeniach. Niby w niczym nie zawinili, lecz to oni będą kolejny raz ofiarami wielkiej polityki. Nikt nie ma wątpliwości, że na afrykańskim pomorze świń (stanowiącym niepokój na wschodzie kraju) najlepiej

Problem świński rozpoczął się od ujawnienia w województwie podlaskim dzików dotkniętych wirusem afrykańskiego pomoru świń. Padłe dziki zostały znalezione w województwie podlaskim, zaledwie 900 metrów od granicy z Białorusią. Dziki są nosicielami wirusa, który atakuje także trzodę chlewną. Jedyнным sposobem na likwidację ognisk

wykryto w 2011 r. w Rosji i na Litwie. W Polsce przeprowadzono wówczas badanie monitoringowe świń i dzików w pasie przygranicznym (województwach: podkarpackim, lubelskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim). Przebadano padłe świnie oraz odstrzelone dziki. Nie stwierdzono wówczas zagrożenia. Problem ponownie dał o sobie znać w lutym br.

Kalendarium

1 lutego

W Sławacinku Starym miała miejsce uroczystość przekazania nowego samochodu bojowego druhom z jednostki OSP. W tej jakże znaczącej dla nich chwili uczestniczyło mnóstwo gości, w tym delegacje z Białorusi i Ukrainy. Kluczyki do pojazdu przekazał prezesowi **Marianowi Oskwarkowi** wójt gminy, zarazem prezes ZOG OSP **Wiesław Panasiuk**. Tego samego dnia strażacy ze Sławacinka podsumowali dokonania minionego roku.

2 lutego

Wójt **Wiesław Panasiuk** był gościem w Czosnówce, gdzie miejscowa społeczność zorganizowała ciekawy koncert kołęd. Popisywały się zespoły śpiewacze z Czosnówki, Dokudowa i Studzianki.

9 lutego

W hali sportowej gimnazjum w Ciciborze Dużym miały miejsce finałowe rozgrywki w piłkę siatkową. Sumowały one trzy poprzednie turnieje zorganizowane przez LZS. Wójt **Wiesław Panasiuk** ufundował zwycięzcom trzy puchary. Więcej piszemy na str. 16.

11 lutego

W Komendzie Miejskiej PSP przy ul. Sidorskiej obradowali członkowie prezydium ZOP OSP z udziałem wójta naszej gminy. Tematem rozmów był harmonogram imprez strażackich zaplanowanych na rok bieżący, odznaczenia przewidziane dla druhow oraz zakupy sprzętu na wyposażenie jednostek.

14 lutego

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w zebraniu sprawozdawczym druhow z jednostki OSP w Woskrzenicach Dużych.

15 lutego

Staraniem pracowników Gminnego Ośrodka Kultury zorganizowano w Sitniku bal seniorów, na który zaproszono też władze gminne. Wójt **Wiesław Panasiuk** złożył seniorom najlepsze życzenia i podkreślił jak istotny jest szacunek na co dzień dla osób w podeszłym wieku. Seniorzy powinni spotykać się stale z życzliwością najbliższych, a nie tylko w chwili, gdy do drzwi zapuka listonosz z emeryturą.

18 lutego

W Urzędzie Gminy odbyła się sesja samorządowa z udziałem sołtysów. Otrzymali oni dokładne informacje o działaniach podejmowanych przez władze gminy, wyjaśnienia specjalisty ARiMR oraz upominki przygotowane na początek roku. Radni przyjęli szereg uchwał. Piszemy o nich obszernie na str. 3.

19 lutego

Wójt naszej gminy odwiedził wójt gminy Leśna Podlaska **Marian Tomkowicz**. Rozmawiano o potrzebie wspólnych działań przy czyszczeniu rowów melioracyjnych na granicy obu gmin (od Zaberecza do Terebeli), aby wiosenne wody mogły swobodnie spłynąć do Klukówki.

Tego samego dnia wójt **Wiesław Panasiuk** rozmawiał z przedsiębiorcą **Dariuszem Magierem**, planującym zbudować między Sławacinkiem Nowym a Styrzyńcem punkt leasingowy i serwisowy Volvo na cały kraj. Założenia przewidują serwisowanie ok. 1 tysiąca ciężarówek. Dlatego niezbędne są współdziałania z gminą, aby umożliwić samochodom bezawaryjny wjazd do bazy. Ustalono, że samorząd

będzie wspierać starania przedsiębiorcy.

22 lutego

W Hrudzie odbyło się zebranie sprawozdawcze jednostki OSP, w którym uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**.

25 lutego

Wójt naszej gminy w towarzystwie posła **Franciszka Stefaniuka** odwiedził fermę hodowlaną tuczników w Pojelcach. Rozmawiano o afrykańskim pomorze świń i decyzjach wojewody lubelskiej, które wiążą hodowcom ręce. Zakłady mięsne nie chcą skupować od nich tuczników i nikt nie umie powiedzieć jak długo to potrwa. Więcej na ten temat piszemy na str. 1 i 4.

26 lutego

Wójt **Wiesław Panasiuk** odwiedził Janówkę. W miejscowej szkole rozmawiał z władzami stowarzyszenia oświatowego o możliwości udostępnienia jednej sali szkolnej na spotkania miejscowej młodzieży w soboty, kiedy nie odbywają się zajęcia lekcyjne. (g)

Podziękowania konsula Białorusi

W lutym misję dyplomatyczną w Białej Podlaskiej zakończył konsul Republiki Białoruś **Aleksander Łozicki**. Z tej okazji przesłał wójtowi gminy **Wiesławowi Panasiukowi** serdeczne podziękowania za okazywaną serdeczność, zrozumienie i współpracę. W piśmie konsul Łozicki podkreśla: - Jestem dumny z tego, że mogłem z Panem umacniać mosty dobrosąsiedzkich kontaktów między naszymi narodami. Robi Pan wszystko, aby Polska wyglądała tak, jak pięknie opisał ją reżyser i literat Tadeusz Konwicki. Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich życiowych planów i zamierzeń oraz społecznego uznania za trud, jaki Pan podejmuje na rzecz mieszkańców gminy. (a)

Cenne doświadczenie uczniów

Hasło „W zdrowym ciele zdrowy duch” sprawdziło się podczas niedawnej kanikuły. Wprawdzie lutowa aura nie straszyla już mrozami i nadmiarem śniegu, ale w czasie ferii w styczniu uczniowie mogli zażyć nieco rozrywki na świeżym powietrzu. Miłośnicy zabaw na lodzie mieli okazję doskonalenia umiejętności sprawnego poruszania się na lodowej tafli. Lodowiska przy białskich szkołach podstawowych nr 6 (ul. Leszczynowa) i nr 9 (ul. Królowej Jadwigi) cieszyły się dużym powodzeniem. Każdego dnia korzystało z nich po kilkaset osób. Nie brakowało wśród nich mieszkańców gminy Biała Podlaska. Dodatkową atrakcją był fakt, że przed południem wypożyczenie łyżew i korzystanie z lodowisk było bezpłatne. Dzięki staraniom Białskiego Szkolnego Związku Sportowego, młodzież szkolna mogła się nauczyć wprawnej jazdy na łyżwach. Umiejętność przyda się jak znalazł na następne lata. (g)

Z obrad samorządu gminnego

Lutowa sesja z udziałem sołtysów

Owocna okazała się 39. sesja Rady Gminy, zorganizowana 18 lutego w sali konferencyjnej budynku przy ul. Prostej z udziałem sołtysów. Na początek **Tomasz Trochimiuk**, główny specjalista bialskiego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przedstawił zebrany informację o pracy agencji. Rozwiął też pogłoski o rzekomej próbie wyprzedaży lasów państwowych prywatnym nabywcom. Lasy były i pozostaną skarbem państwa. Przy okazji uczestnicy sesji dowiedzieli się o płatnościach bezpośrednich, na jakie mogą w tym roku liczyć rolnicy z naszej gminy. Zabraknie wśród nich płatności ubezpieczających do zbóż i zwierząt. Rozpocznie się natomiast nabór wniosków na programy rolno-środowiskowe, program zalesieniowy (uwzględniający też adaptację samosiewów na ugorach) a także program Młody rolnik z możliwością uzyskania 75 tys. zł. Następnie

zwierząt, gmina zobowiązana jest zająć się wałęsającymi psami, z których każdy ma lub miał właściciela. Zgodnie z umową zawartą z łukowskim Towarzystwem Przyjaciół Zwierząt, bezpieczne i zagrażające mieszkańcom psy trafią do schroniska dla zwierząt w Łukowie w promocyjnej cenie 400 zł od sztuki. Niestety, opłata taka obowiązuje jedynie do wielkości 15 zwierząt. Potem za każdego psa trzeba będzie zapłacić 800 zł. To i tak znacznie mniej niż w przypadku innych schronisk. Ustawa o ochronie zwierząt nałożona na samorządy jest tematem toczącej się od kilku lat dyskusji jak radzić sobie z bezdomnymi psami i kotami. Wiadomo, że nie można do nich strzelać pod sankcją pobytu w więzieniu. W początku roku trudno orzec ilu właścicieli wyrzuci pupila z domu, a władze gminne będą musiały zapewnić mu ochronę. Radni jednogłośnie zaakceptowali kilka uchwał dotyczących zbycia w drodze przetargu mienia



Katarzyna Wasilewska z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zaprezentowała roczne podsumowanie pracy zespołu interdyscyplinarnego. Wynika z niego, że przemoc w rodzinach, objawiająca się zakładaniem Niebieskich kart nasila się. Wiele bolesnych zdarzeń ma miejsce po alkoholu. Z patologią i prześladowaniem członków rodzin próbują walczyć pracownicy socjalni, wspierani przez dzielnicowych. Sprawcy najbardziej drastycznych sytuacji trafiają do Zakładów Karnych. Z kolei sekretarz gminy **Grażyna Majewska** przybliżyła radnym i sołtysom nowe zasady rekrutacji uczniów do szkół i punktów przedszkolnych. Być może pozwoli ona zatrzymać migrację młodzieży. Rocznie do szkół gminnych nie trafia 600 uczniów, którzy wybierali szkoły w Białej Podlaskiej, choć mitem są twierdzenia, że szkoły miejskie uczą lepiej lub są lepiej wyposażone. **Elżbieta Wawrzak** z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zapoznała zebranych z nowymi zasadami kryterium pochodowego, jakie obowiązują i będzie przy dożywianiu części uczniów w szkołach gminnych. Po jej wystąpieniu, kierownik referatu rolnego **Waldemar Danieluk** przedstawił radnym treść programu gminnego ochrony nad bezdomnymi zwierzętami (psami i kotami). W myśl ustawy o ochronie

gminnego. Dotyczyły one kilkunastu działek w: Czosnówce, Wilczynie, Perkowicach, Rakowiskach i Woskrzenicach Dużych. Następnie **Józef Olczuk** zapoznał zebranych z projektem uchwały dotyczących zagospodarowania świetlic wiejskich, które od ub. roku stały się własnością Urzędu Gminy. Radni jednogłośnie przegłosowali tę uchwałę. Przewodniczący stałych komisji problemowych (spraw społecznych, infrastruktury, rolnictwa i ochrony środowiska, budżetu, finansów i promocji gminy oraz rewizyjna) przedstawili roczne plany pracy, które zostały zaakceptowane przez członków rady. Na finał obrad wójt gminy **Wiesław Panasiuk** odpowiedział na zapytania radnych, dotyczące m.in. wspólnot i udziałów mieszkańców w serwitutach leśnych, równania dróg gruntowych, naprawy nawierzchni asfaltowych dróg gminnych po zimie, programu odśnieżania i kolejnych spotkań z sołtysami. Ustalono, że następna sesja w tak licznym gronie nastąpi w maju lub czerwcu na terenie Zielonej Szkoły w Porosiukach. Sołtysi otrzymali upominki w postaci kalendarzy i breloczków. Mogli też obejrzeć trzy filmy dotyczące gminy Biała Podlaska przygotowane przez reporterów kanału telewizyjnego Vectra – Biała TV. (g)

c.d. ze str. 1

Jak wyjaśnił, mięso świń będzie mogło być wywożone poza obszar zagrożony, dopiero po przetworzeniu go w temperaturze co najmniej 80 stopni C. i odpowiednim oznakowaniu. Pytanie tylko, kiedy to nastąpi. Na obszarze zagrożonym obowiązują m.in. zakaz urządzania targów, pokazów i konkursów z udziałem świń oraz obowiązek trzymania świń w pomieszczeniach zamkniętych, do których wejścia zabezpieczone muszą być matami dezynfekcyjnymi. Stanowisko wojewody lubelskiego mocno zaniepokoiło lokalne władze. Jako pierwszy zareagował wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**. Po konsultacjach z producentami trzody chlewnej, którym decyzja wojewody związała ręce, wystąpił z alarmującymi pismami do: starosty bialskiego, marszałka województwa lubelskiego i ministerstwa rolnictwa oraz powiatowego lekarza weterynarii z prośbą o zajęcie stanowiska, które pomogłoby wyjaśnić postępowanie hodowców trzody chlewnej. 24 lutego wójt **Panasiuk** w towarzystwie posła **Jerzego Stefaniuka** odwiedził fermę tuczu świń w Pojełcach. Wizyta miała służyć stwierdzeniu faktów i przekazaniu opinii na obrady Sejmu. Fakty zaś są takie, że chociaż ani jedna świnia w powiecie bialskim nie jest podejrzana o stan chorobowy, to rolnicy nie mogą odstawić żywca do punktów skupu. Skazani są na czekanie, które nie wiadomo jak długo potrwa. Tylko w gminie Biała Podlaska na ubój czekało pod koniec lutego 6 tys. sztuk. Każde zwlekanie z dostarczeniem zwierząt do rzeźni skutkować będzie przerostem wagi, a tym samym obniżeniem klasy tuczników i niższą ceną.

- Panika wśród hodowców jest, bo cena za kilogram żywca spada dziennie nawet o 20 groszy. Ludzie są zdezorientowani. Nie wiedzą jak długo to wszystko potrwa

i jak odbije się to na kondycji ich gospodarstw – uważa **Mirosława Gamoń** z lubelskiej filii Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej "Polsus".

Zdaniem wicemarszałka województwa lubelskiego **Sławomira Sosnowskiego** zakaz wywożenia świń z obszaru uznanego za zagrożony wchodzi w życie zbyt wcześnie. - Hodowcy pogodziliby się z tym rozporządzeniem, gdyby wykryto choć jeden przypadek wirusa w stadzie. Dotychczas nie ma potwierdzenia, że mamy zarażone stada, należało poczekać – mówił Sosnowski na konferencji zorganizowanej w Lublinie. Radni Sejmiku poszli o krok dalej i podjęli uchwałę przeciwną zarządzeniu wojewody. Pech w tym, że uchwała Sejmiku nie ma znaczenia przy decyzji administracyjnej.



Skrupia się to na podlaskich rolnikach.

- Nasze zwierzęta są zdrowe i co z tego? – pytał hodowca z Pojelec **Ryszard Olesiejuk**. Obecnie za kilogram odstawionego do rzeźni tuczniaka hodowca dostaje 4 zł, choć koszty wyżywienia są znacznie wyższe. Do każdego sprzedawanego zwierzęcia rolnik musi dokładać 60 gr. – To nie jest sprzedaż, tylko wymuszone pozbywanie się świń. Jeśli tak dalej pójdzie, to pewnego dnia zapuka do nas komornik i stracimy dorobek życia. Wiadomo, że żaden hodowca nie może istnieć bez kredytów, które trzeba systematycznie spłacać- dodaje hodowca.

- Rolnicy nie raz dostawali po grzbiecie. Teraz trudno nam zrozumieć jaki związek mają wydarzenia spod Sokółki z naszym powiatem odległym o ponad sto kilometrów. Mamy tuczniaki warte duże pieniądze, a nikt nie chce ich od nas kupić – mówił **Piotr Michaluk**.

Zdaniem wójta **Wiesława Panasiuka** łatwiej podjąć słuszną z zasady decyzję profilaktyczną, niż zastanowić się jakie będą jej konsekwencje i jak odbije się ona na kondycji rolnictwa. Prawda zaś jest taka, że w imię asekuracji przed negatywnymi zjawiskami chorobowymi zwierząt (odległymi od powiatu bialskiego o ponad 150 km) wiąże się skutecznie ręce Bogu ducha winnym hodowcom. Wiadomo, że zarządzenie wojewody o zakazie transportu i sprzedaży trzody z podejrzanych rejonów (w tym powiatu bialskiego) potrwa przynajmniej 90 dni. Każda zwłoka ze sprzedażą świń działa automatycznie na korzyść ubojni zakładów mięsnych. Wiadomo, iż w takim przypadku przetwórca zapłaci znacznie mniej, niż należałoby się hodowcy. To on znowu dostanie po kieszeni. Sytuacji nie poprawiła nagle poddanie się do dymisji wojewody **Jolanty Szolno-Koguc**, bo zakłady mięsne wciąż bronią się przed zakupem mięsa z podejrzanych stref. Mają słusne obawy, że nikt go potem od nich nie kupi, nawet w formie przetworzonych konserw.

- W moim przekonaniu minister rolnictwa powinien zdecydować o uruchomieniu interwencyjnego skupu żywca w wyznaczonych ubojniach i przetrzymania mięsa na rezerwy krajowe. Nie wiem tylko, czy ten głos zostanie dostrzeżony w Warszawie. Pozostawienie rolników w niepewności na okres trzech miesięcy to ewidentna strata, której jak sądzę nikt nie zechce zrekomensować – uważa wójt **Wiesław Panasiuk**. Zdesperowani rolnicy z naszego regionu udali się 26 lutego z protestami pod gmach siedziby ministra **Stanisława Kalemby**. Pod ministerialnym gmachem było ponad 500 hodowców z transparentami i postulatami. Dwa dni później minister Kalemba w towarzystwie działaczy PSL

m.in. posła **Franciszka Stefaniuka**, wicemarszałka województwa lubelskiego **Sławomira Sosnowskiego** i starosty **Tadeusza Łazowskiego** spotkali się w starostwie z grupą ponad 500 rolników z naszego powiatu. Spodziewano się wyjaśnienia ze strony ministra i deklaracji zdecydowanych rozwiązań. Nic takiego jednak nie nastąpiło i wielu osób wyszło z budynku przy ul. Brzeskiej jeszcze bardziej rozgoryczonych. Minister zapowiedział wprawdzie wprowadzenie skupu przerośniętych tuczników ze strefy buforowej, ale nie określił kiedy i na jakich zasadach. Podobno w Warszawie zapadły już decyzje o podjęciu działań co do skupu tych tuczników ze strefy buforowej, które powinny być „zdjęte”. - Odpowiednie dokumenty zostały już przekazane ministrowi finansów. Mamy środki i zrobimy wszystko, żeby te działania rozpoczęły się w przyszłym tygodniu. Jesteśmy na to przygotowani. – zapewniał minister. Podkreślił jednocześnie, że istnieje konieczność podpisania stosownej umowy z przedsiębiorstwami, podmiotami prywatnymi, dotyczącej skupu wieprzowiny i jej składowania. To zaś oznacza, że ministerstwo wciąż kluczy i nie chce jasno określić jak długo potrwa patowa sytuacja z uruchomieniem skupu na wcześniejszych zasadach. W gorącej dyskusji hodowcy zarzucali ministrowi wprowadzenie zbyt dużej strefy buforowej, wynikającej z zagrożenia afrykańskim pomorem świń oraz brak właściwej i szybkiej reakcji na zagrożenie chorobą. Wytknięto także brak wprowadzenia rozwiązań, które wsparłyby rolników. Zdenerwowani hodowcy grozili, że w przypadku braku pomocy ze strony władz państwowych są gotowi, jak to określili, na „majdan”. Sytuacja jest poważna, gdyż tylko na terenie powiatu bialskiego, objętego strefą, do zbycia jest ponad 140 tys. tuczników. (g)

Konferencja pszczelarska w Grabanowie

Problemy nowoczesnego pszczelarstwa



15 lutego w Centrum Edukacji Ekologicznej w Grabanowie miała miejsce konferencja pszczelarska poświęcona aktualnym problemom pszczelarstwa. Zorganizował ją Zespół Doradztwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z siedzibą w Grabanowie. Udział wzięło w niej ponad 180 osób, w tym wielu pszczelarzy. Otwarcia dokonał wicemarszałek województwa **Sławomir Sosnowski**. Zwrócił on uwagę na rolę pszczół jako zapylaczy.

Podkreślił, że coraz więcej gospodarstw wybiera ekologiczny sposób gospodarowania, sprzyjający zachowaniu cennych obszarów w tym roślin miododajnych. Jest to tym cenniejsze, że przyczynia się do ochrony pszczół i powiększenia zasobów pożytkowych. Marszałek Sosnowski dodał, że województwo lubelskie w wielu gałęziach rolnictwa przoduje w kraju. Dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli **Antoni Skrabucha** podkreślił zalety miodów ziołowych, w tym miodu z kopru włoskiego pozyskanego przez pasiekę w Grabanowie. Pierwszym zagadnieniem konferencji była edukacja młodego pokolenia inspirująca do działań przyjaznych pszczołom i pokazanie ich znaczenia w środowisku naturalnym. Przedstawiła go **Małgorzata Lewandowska**. Choć wszyscy wiedzą, że pszczoły to pożyteczne stworzenia produkujące miód, nie każdy zna ich życie i zwyczaje. Chcąc przybliżyć tajemnice skomplikowanej społeczności został stworzony po raz piąty projekt edukacyjny poświęcony pszczołom „Pracowite pszczołki”. Prelegentka zaprosiła do uczestnictwa w kolejnych edycjach tego typu zajęć. Wykorzystują

one nowoczesne metody prowadzenia spotkań edukacyjnych, pozwalają na przekazanie wiedzy o pszczelarstwie w sposób atrakcyjny i przystępny, a dostępne eksponaty rozbudzają w dzieciach chęć poznania rodziny pszczoł, kształtują w nich postawy proekologiczne, a w przyszłości mogą być pomocne w wyborze przyrodniczego kierunku kształcenia. Znaczącym okazało się wystąpienie **Cezarego Kruka**, które dotyczyło „Selekcji pszczół odpornych na warrozę”. Najlepszym



rozwiązaniem byłoby, żeby pszczoły odporne na warrozę wyłoniły się drogą selekcji naturalnej. Selekcja naturalna jest najdoskonalniejsza, dysponuje ogromnym czasem wzajemnego dostosowania.

W przyrodzie zazwyczaj istnieje równowaga pomiędzy drapieżcą i ofiarą i pomiędzy pasożytem i żywicielem. Ponadto populacja naturalna jest wielka. Wiele uwagi ostatnimi czasy poświęca się zagadnieniom instynktu higienicznego u pszczół. Pewne niedopatrzania w selektywnej hodowli doprowadziły do stworzenia ras pszczół bardzo wydajnych, niezwykle łagodnych,

nierojliwych i przy okazji nie radzących sobie z chorobami. Brak informacji od polskich hodowców pszczół na temat zachowań higienicznych danej linii. Od pewnego czasu na świecie są podejmowane próby wyhodowania linii pszczół odpornych na warrozę. Według prowadzonych badań, populacja Varroa u pszczół posiadających zachowania higieniczne skierowane na usuwanie warrozy jest mniejsza nawet o 70% w stosunku do niehigienicznych pszczół. Dzieje się to poprzez

zwiększenie intensywności usuwania porażonego roztoczami czerwiu oraz przez zaburzenie cyklu rozwojowego roztoczycy podczas odsklepienia i ponownego zasklepienia komórek przez robotnice. Niskie porażenie roztoczami w rodzinie wpływa na zmniejszenie częstotliwości lub nawet całkowite wyeliminowanie użycia akarycydów.

Ważnym wydarzeniem było wystąpienie prof. **Pawła Chorbińskiego**, lekarza weterynarii, cenionego autorytetu w dziedzinie pszczelarstwa. Przedstawił on w postaci kilku wykładów najważniejsze choroby pszczół, ich profilaktykę

oraz sposoby terapii. Zwrócił szczególną uwagę na przyczyny poszczególnych jednostek chorobowych tj. nosemozy, warrozy, chorób wirusowych, zgnilca amerykańskiego, pokazując specyficzny ich przebieg i zalecając właściwe postępowanie z rodziną pszczołą. Zapobieganie zarażeniom wirusami jest oparte na eliminowaniu zakażonych rodzin i prawidłowym zwalczaniu obcych inwazji i infekcji, a także zapewnieniu odpowiednich warunków higieny w rodzinach pszczoł. Zgnilec amerykański to groźna, zaraźliwa choroba czerwiu pszczoł, dość często występująca w pasiekach naszego kraju. Występowanie charakterystycznych objawów zamierania czerwiu przy tej chorobie jest uzależnione od odporności behawioralnej rodziny pszczoł, dlatego zgnilec amerykański może występować w pasiece nawet przez kilka lat i nie dawać wyraźnych objawów chorobowych. Osłabione chorobą lub zamarte rodziny pszczoł stają się groźnym źródłem zarazka i ulegają łatwo rabunkom przez pszczoły zdrowych rodzin. W przypadku wystąpienia objawów konieczne jest wykonanie badań laboratoryjnych oraz poddanie pasieki wymogom przepisów weterynaryjnych regulujących zasady zwalczania tej urzędowej choroby. Konferencję zakończyło wystąpienie kierownika ZDR w Białej Podlaskiej **Sławomira Meleszczuka**, który podziękował uczestnikom za liczne przybycie oraz wykazanie zainteresowania pszczelarstwem..

Iwona Petruczyńska i Małgorzata Lewandowska

Gmina z bliska

Przemoc domowa nie słabnie

W minionym roku do zespołu interdyscyplinarnego, działającego przy Gminnym Ośrodku Pomocy wpłynęło 40 nowych zgłoszeń, dokumentujących przemoc w rodzinach. Po sprawdzeniu przez pracowników socjalnych sytuacji domowej powołano 18 grup roboczych w ramach procedury „Niebieskie karty” oraz 4 spotkania zespołu interdyscyplinarnego. Dwadzieścia osiem spraw, którymi zajmowały się grupy robocze dotyczyło przemocy ze strony mężów w stosunku do żon. Osiem spraw dotyczyło przemocy synów wobec matek. Jedna zgłoszenie dotyczyło przemocy wobec dzieci, teściowej stosowaną przez synową. Jedna sprawa dotyczyła przemocy szwagra nad bratową. Jedna sprawa miała związek z przemocą ojca wobec córki i jedna przemocy ze strony konkubenta.

Osiem „Niebieskich kart” zostało założonych przez pracowników socjalnych, pracujących w Gminnym Ośrodku Pomocy. Dwie „Niebieskie karty” zostały sporządzone przez psychologa Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej, a pozostałe wpłynęły z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej oraz komisariatu policji w Janowie Podlaskim.

Niepokojącym zjawiskiem jest zwiększenie stosowania przemocy przez synów wobec matek. W takich przypadkach trudno uświadomić kobietom, że synowie nie mają prawa ich krzywdzić i przekonać je do złożenia zawiadomień o popełnionym przez synów przestępstwie.

W trudnych przypadkach przewodnicząca zespołu interdyscyplinarnego zgłaszała wniosek do Prokuratury Rejonowej o wszczęcie postępowania karnego ze względu na zagrożenie życia i zdrowia poszkodowanych.

W związku ze stosowaniem przemocy trzech sprawców z terenu gminy przebywało w Zakładach Karnych.

Pracownicy socjalni pełnią bardzo ważną funkcję w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinach. Często odwiedzają środowisko, mają dobrą orientację, a w trudnych przypadkach monitorują rodzinę w asyście dzielnicowych. W minionym roku pracownicy socjalni spotykali się z przypadkami, w których „Niebieska karta” wykorzystywana była jako narzędzie służące uzyskaniu korzyści, w związku z toczącymi się sprawami rozwodowymi i majątkowymi. W tych przypadkach prowadzenie procedury zostało zakończone, ponieważ rozwiązywanie konfliktów skutkujących rozwodami nie należy do zadań zespołu interdyscyplinarnego.

Członkowie zespołu są przekonani, że w ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinach wskazana jest współpraca różnych instytucji. Z poczynionych obserwacji wynika, że osoby doznające przemocy czują się pewniej, jeśli ich problemem interesują się m.in. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, policja, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych czy szkoła. Pracownicy socjalni spotkali się również z przypadkami, w których osoby doznające przemocy wstydziły się lub nie wierzyły w zmianę trudnego położenia i nie chciały, aby ktoś z zewnątrz ingerował w ich niełatwe życie. Zapewne z tego powodu kryły osoby stosujące przemoc, aby nikt o problemie nie dowiedział się. Twierdziły też, że przemoc była jednorazowym incydentem, który miał miejsce i dlatego doszło do założenia „Niebieskiej karty”.

Jednak w większości bolesnych przypadków osoby doznające przemocy szukają wsparcia i pomocy.

Dlatego kierowane są do specjalistów zajmujących się rozwiązywaniem problemów w rodzinach. Dogłębna analiza przypadku pozwala stwierdzić, czy w danej rodzinie dzieje się coś złego. Najbliższe otoczenie rodziny dotkniętej problemem przemocy, czyli sąsiedzi, rodzina wiedząc o niepokojącym zjawisku zobowiązani są do informowania Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej lub Komendy Miejskiej Policji o trudnej sytuacji, zwłaszcza jeżeli w rodzinach są małoletnie dzieci.

W czterech przypadkach pracownicy socjalni wystąpili do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z wnioskiem o wgląd w sytuację dzieci. Rodziny te zostały objęte dozorem kuratorów. Również w czterech przypadkach przewodnicząca zespołu wystąpiła do Prokuratury Rejonowej o wszczęcie postępowania karnego wobec osób stosujących przemoc. Podczas spotkania z rodzinami na posiedzeniu grup roboczych ustalono, że w rodzinie poza występowaniem przemocy istnieje również problem alkoholowy. W związku z nim w 2013 r. trzynaście osób zostało skierowanych przez najbliższych do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w celu podjęcia leczenia odwykowego. Przeciwdziałanie przemocy jest społecznym obowiązkiem każdego obywatela. Mówiąc, to nie „moja sprawa” dajemy osobom stosującym przemoc przyzwolenie społeczne na ich postępowanie. Warto dodać, że w okresie dwóch lat funkcjonowania zespołu interdyscyplinarnego wpłynęło 71 Niebieskich kart. Wynika z tego, że zjawisko przemocy w gminie Biała Podlaska osiągnęło wysoką skalę.

Katarzyna Wasilewska

Dodatek energetyczny

Zgodnie z ustawą o prawie energetycznym Rada Gminy zdecydowała się wprowadzić dodatek energetyczny dla odbiorców wrażliwych od 1 stycznia br. Warunkiem otrzymania zryczałtowanego dodatku mieszkaniowego jest:

- korzystanie z dodatku mieszkaniowego,
- umowa kompleksowa lub umowa sprzedaży energii elektrycznej zawarta z przedsiębiorstwem energetycznym i zamieszkiwanie w miejscu dostarczania energii elektrycznej.

Wysokość dodatku energetycznego obowiązująca od 1 stycznia do 30 kwietnia br. dla gospodarstwa domowego:

- a) prowadzonego przez osobę samotną wynosi – 11,36 zł/miesiąc,
- b) składającego się z 2 do 4 osób wynosi – 15,77 zł/miesiąc,
- c) składającego się co najmniej 5 osób wynosi 18,93 zł/miesiąc. (x)

Nowe zasady rekrutacji do przedszkoli, punktów przedszkolnych i szkół

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 6 grudnia 2013r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw będą obowiązywały nowe zasady rekrutacji na rok szkolny 2014/2015.

Co w praktyce przynosi nowa ustawa? Zapisy jej mówią o tym, że w pierwszej kolejności do przedszkoli, punktów przedszkolnych będą przyjmowane dzieci zamieszkałe na terenie danej gminy, a do szkół – zamieszkałe w obwodzie szkoły. Określa także kryteria, które będą brane pod uwagę w pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego tj. wielodzietność



rodziny kandydata, niepełnosprawność kandydata, niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata, niepełnosprawność obojga rodziców, niepełnosprawność rodzeństwa kandydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie, objęcie kandydata pieczęcią zastępczą. Po zakończeniu pierwszego etapu rekrutacji, jeżeli przedszkole, punkt przedszkolny będzie nadal dysponować wolnymi miejscami, dyrektor przeprowadza drugi etap rekrutacji według kryteriów ustalonych przez dyrektora w uzgodnieniu z wójtem.

Podobnie ma się sytuacja, jeżeli chodzi o oddziały przedszkolne w szkołach i pierwsze klasy szkół podstawowych. W postępowaniu rekrutacyjnym do publicznego gimnazjum kandydaci zamieszkali poza obwodem mogą być przyjęci do klasy pierwszej po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego według kryteriów zawartych w statucie szkoły.

Do gimnazjum terminy przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego, w tym terminy składania dokumentów określa kurator oświaty.

Terminy rekrutacji do punktów przedszkolnych, oddziałów przedszkolnych i szkół w Gminie Biała Podlaska podajemy niżej. Ważne jest by rodzice dzieci, o których mowa, zgłosili się do szkoły po pełną informację oraz pobrali stosowne dokumenty ze strony internetowej szkoły lub papierową wersję druków.

Przypominam, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty każdy rodzic ma obowiązek zgłosić swoje dziecko w wieku pięć i sześć lat do przedszkola lub szkoły oraz siedmioletnie do szkoły.

Terminy postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2014/2015

Terminy postępowania rekrutacyjnego do publicznych szkół podstawowych i punktów przedszkolnych na rok szkolny 2014/2015

Lp.	Rodzaj czynności	Termin
1.	Składanie wniosków wraz z załącznikami	3 - 31 marca 2014r.
2.	Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych	11 kwietnia 2014r. godz. 10.00
3.	Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych	25 kwietnia 2014r. godz. 10.00
4.	Składanie wniosków do komisji rekrutacyjnej o sporządzenie	do 7 dni od dnia podania do publicznej wiadomości
5.	Przygotowanie i wydanie uzasadnienia odmowy przyjęcia przez komisję rekrutacyjną	do 5 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia odmowy
6.	Złożenie do dyrektora odwołania od rozstrzygnięcia komisji rekrutacyjnej wyrażonego w pisemnym uzasadnieniu	do 7 dni od terminu otrzymania pisemnego uzasadnienia odmowy
7.	Rozstrzygnięcie przez dyrektora odwołania od rozstrzygnięcia komisji rekrutacyjnej wyrażonego w pisemnym	do 7 dni od dnia złożenia do dyrektora odwołania od komisji rekrutacyjnej
8.	Przeprowadzenie przez dyrektora postępowania uzupełniającego, w przypadku dysponowania wolnymi miejscami	25 kwietnia – 31 sierpnia 2014r.

Bezpańskie, czyli kłopotliwe



Opinie samorządowców nie budzą wątpliwości. Rząd zdecydował, a rozwiązanie pozostawił gminom, nie dając na to przysłowiowego grosza. Ustawa o ochronie nad bezdomnymi zwierzętami przypomina cierni, od którego mimo dotkliwego bólu trudno się uwolnić. Żaden Urząd Gminy nie potrafi przewidzieć, kiedy właściciele psów lub kotów poczują znużenie pupilami i zechcą ich wyrzucić za drzwi. Problem zaczyna się w chwili, kiedy bezpańskie zwierzęta zaczynają zagrażać otoczeniu.

Nie jest tajemnicą, że schronisk dla bezpańskich zwierząt nie przybywa, a liczba miejsc jest w nich ograniczona.

W połowie lutego radni naszej gminy przyjęli jednogłośnie program ochrony nad zwierzętami bezdomnymi. Zakłada on przekazywanie bezdomnych psów do łukowskiego schroniska, prowadzonego przez Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt. – Wybraliśmy ich ofertę jako najkorzystniejszą. Za każdego odłowionego psa płacimy 400 zł, czyli kilkakrotnie mniej niż poza Łukowem – wyjaśniał radnym **Waldemar Danieluk**, kierownik referatu rolnego.

Promocyjna opłata związana jest jednak z liczbą 15 zwierząt. Za każdego innego psa powyżej tej ilości gmina będzie musiała zapłacić podwójnie, pod warunkiem, że schronisko będzie dysponowało wolnymi miejscami. Tych z reguły brak. Trudno rzecz jasna przewidzieć, ile zwierząt utraci swoich panów w ciągu roku i czy będą one stanowiły zagrożenie dla otoczenia. Od kilku lat toczy się ogólnokrajowa dyskusja jak poradzić sobie z problemem bezdomności zwierząt, które przecież do kogoś należą. Zgodnie z ustawą o ochronie czworonogów, nie wolno do nich strzelać, aby nie narazić się na utratę wolności. Grozi za to kara do 2 lat więzienia.



Tak naprawdę żadne zwierzę nie jest bezdomne. Zdarzają się jedynie sporadyczne sytuacje (zwykle w okresie urlopów) kiedy właściciele nie potrafią zapewnić należytej opieki dotychczasowym pupilom. Zamiast przekazać je do schroniska (co może wydać się kosztowne), łatwiej zamknąć drzwi na rygiel. Skutek łatwy do przewidzenia, dopóki piesek nie zacznie odczuwać głodu. Wtedy instynkt podpowiada najprostsze rozwiązania. (g)

O ŚWIATA

Zabawa choinkowa w Grabanowie

18 stycznia w Szkole Podstawowej w Grabanowie było gwarnie i wesoło. Sprzyjała temu zabawa choinkowa dla dzieci i młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Tradycyjnie społeczność szkolna integrowała się z mieszkańcami okolicy. W pięknie udekorowanej sali, w rytm muzyki dyskotekowej prowadzonej przez DJ zaproszonego przez radę rodziców, każdy z młodych uczestników zabawy mógł wytańczyć się do woli. Uroczystość szkolna możliwa była do przeprowadzenia dzięki zaangażowaniu rodziców, nauczycieli, dyrekcji oraz pracowników obsługi. Punktem kulminacyjnym było przybycie na salę balową Świętego Mikołaja. Zgodnie z oczekiwaniami szczerze obdarował prezentami wszystkie dzieci. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu organizatorów i uczniów zabawa zostanie zapamiętana jako udana. Dostarczyła dzieciom wielu niezapomnianych wrażeń. (a)



Bal kultury gminnej w Hrudzie



W ostatnią sobotę karnawału sala klubu kultury w Hrudzie rozbrzmiewała muzyką i śpiewem.

– Zazwyczaj nasze zespoły artystyczne bawiły innych. Dziś dla odmiany ich członkowie postanowili zabawić się sami. Końcówka karnawału to dobra okazja, aby się spotkać w dobrze znanym gronie. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy spotkanie integracyjne ludzi kultury. Powodzenie balu tak bardzo przypadło uczestnikom do gustu, że będziemy kontynuować je w przyszłości – zapewnia dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Bożenna Pawlina-Maksymiuk**. Zaproszenie przyjęli wszyscy członkowie grup śpiewających ze: Swór, Styrzyńca, Sławacinka Starego, Hroda, Dokudowa, Perkowic, Sitnika i Woskrzenic Dużych. Szefowa klubu **Jolanta Zajac** zadbała o odświeżony wystrój sali, zaś o potrawy wszystkie uczestniczące w balu zespoły. Każdy przywiózł do Hroda jakieś

smakołyki. Wśród gości nie zabrakło radnych i sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej**. Świetna zabawa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. (g)

Oświata gminna w telewizji

Szkoły powodem do chluby

Reporterzy kanału telewizyjnego Biała TV poprosili wójta **Wiesława Panasiuka** o zaprezentowanie dorobku oświaty gminnej. Odwiedzili w tym celu trzy placówki: Szkołę Podstawową w Sworach, Szkołę Podstawową w Sławacinku Starym oraz Publiczne Gimnazjum w Sworach. Efekty mogli oglądać białscy widzowie.

- W momencie, kiedy na gminy spadł obowiązek utrzymywania szkół, 18 lat temu, w szkołach nastąpiły ogromne zmiany. Możemy powiedzieć, że wójt gminy i Rada Gminy dba o oświatę i jest ona tzw. oczkiem w głowie. Nie będzie przesadą jak powiem, że nasze szkoły naprawdę

pozostaje tylko jak najlepiej się uczyć. – zachwała wójt.

- Szkoła w Sworach zbiera wszystkich uczniów z rejonu zachodnio – północnego, natomiast, jeżeli mówimy o szkole w Ciciborze szkoła podstawowa i gimnazjum to tutaj ciekawostką chyba jest to, że do gimnazjum w Ciciborze uczęszczają uczniowie z 36 miejscowości. Dowozimy uczniów 15 autobusami w tym 3 własnymi, przewozimy rocznie ok. 700 uczniów tyle samo też żyjemy, bo wyżywienie w szkołach jest zapewnione. Oprócz subwencji ministerialnej, która otrzymujemy z własnego garnuszka, czyli z funduszu gminy dokładamy ok. 4 milionów. Gminy

damy halę pełnowymiarową z wszelkim zapleczem, posiadamy boiska, siłownię brakuje tylko bieżni lekko-

lekcyjne z wykorzystaniem najnowszych sprzętów. Zapytaliśmy uczniów o to, co sądzą o takich lekcjach? –



atletycznej, ze względu na to że duży nacisk kładziemy na lekkoatletykę. Rozwijamy młodych lekkoatletów, którzy są powoływani do kadr wojewódzkich, do kadr międzywojewódzkich

Takie lekcje pozwalają więcej zapamiętać. – mówi jedna z uczennic. Dowiadujemy się więcej rzeczy takich interesujących, nie takich, co mamy na co dzień, na lekcjach tylko takich innych – coś nowego. – dodaje inny uczeń.

Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Sławacinku Starym. O swojej szkole opowiadały dziennikarzom dwie uczennice Ola z klasy szóstej i Ania z klasy czwartej. Pasją Ani jest śpiewanie – spytaliśmy jej czy szkoła pomaga realizować jej pasję. – Tak. Pani Olesiejuk uczy mnie śpiewać i różne piosenki mi proponuje. – mówi Ania. Ola laureatka konkursu „Polonista roku” opowiada o bibliotece szkolnej: – Jest bardzo dużo książek i cały czas dochodzą nowe, więc jest co czytać.

Publiczne Gimnazjum w Ciciborze Dużym. Zostaliśmy zaproszeni do nowoczesnie wyposażonej sali językowej na lekcję języka angielskiego. **Magdalena Kwiecień**, nauczycielka języka angielskiego: – W tej sali jest lepiej prowadzić lekcje. Bardzo często wykorzystujemy słuchanie w słuchawkach, często wykorzystujemy rzutnik, można wiele rzeczy pokazać rzeczy z Internetu, dzieci mają możliwość usłyszenia języka angielskiego takiego codziennego. (a)



są już w XXI wieku. Prowadzimy 11 szkół w tym 2 gimnazja, dofinansowujemy dwa stowarzyszenia prowadzące szkoły w Janówce i Dokudowie. Na ten cel wydajemy ponad 15 milionów zł. Do szkół uczęszcza 1130 uczniów. Mamy 305 przedszkolaków w naszych oddziałach przedszkolnych i punktach przedszkolnych. Mamy także 150 dzieci uczęszczających do przedszkoli w mieście, za które w skali roku płacimy ok. 1 mln zł. Nasze szkoły swoim wyglądem zachęcają uczniów do powrotu z wakacji. Są wyremontowane, zawsze odświeżone, tak że jedynym problemem naszych uczniów

dokładają, ponieważ ubywa liczba uczniów. Co roku w naszej gminie ubywa ok. 30 uczniów, czyli jedna klasa. Poza tym rodzice decydują o tym gdzie dziecko ma uczęszczać do szkoły i tym sposobem 600 uczniów ucieka poza obwód. A za uczniem idzie subwencja. - mówi wójt **Panasiuk** **Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach.** Można powiedzieć o niej, że jest szkoła sportową, gdzie wielu uczniów uprawia sport. **Rafał Hodun** – nauczyciel wychowania fizycznego: Uważam, że nasz szkoła jest bardzo dobrze wyposażona posia-

a nawet kadr Polski. Z naszej szkoły wywodzi się czołowy chodźca Polski **Jakub Kuszneruk**, który w ubiegłym roku został wicemistrzem Polski w chodzie na 20 km w Bydgoszczy. Mieliśmy też kilka znaczących sukcesów na arenie województwa mistrzów, wicemistrzów. Ostatnio we współzawodnictwie sportowym szkół naszego powiatu zajęliśmy 5 miejsce jest to najwyższe miejsce w historii naszej szkoły. Na 20 kilka szkół gimnazjalnych, jakie znajdują się w powiecie białskim.

Szkoła w Sworach zaprasza gości z zewnątrz na lekcje oraz prowadzi

Dziadkowie na pasowaniu przedszkolaka

15 stycznia w punkcie przedszkolnym przy Szkole Podstawowej w Sławacinku Starym był bardzo uroczystym dniem. Trzylatki zaprosiły babcie i dziadków, aby uczcić wspólnie ich święto. Dzieciaki pięknie, bez śladu tremy śpiewały, mówiły wzruszające wierszyki, a nawet tańczyły. Odbyły się również zabawy z uczestnictwem babć i dziadków, które poprowadziła nauczycielka grupy **Małgorzata Zmysłowska-Siemakowicz**. Po części artystycznej dzieci obdarowały swoich gości



własnoręcznie zrobionymi, podczas zajęć plastycznych upominkami. Babcie i dziadkowie mieli również niesamowitą okazję do uczestnictwa w pasowaniu na przedszkolaka. Maluszki, które mają już za sobą czas adaptacji i pokonały smutki związane z rozstaniem z rodzicami, zmieniły się bardzo od momentu kiedy przekroczyły pierwszy raz próg punktu przedszkolnego w Sławacinku Starym. Nabyły wiele nowych umiejętności, poznały zasady grupowe i chętnie ich przestrzegają, potrafią bawić się w zgodzie, z radością uczestniczą w zajęciach dydaktycznych, dlatego zasłużyły na oficjalne dołączenie do grona przedszkolaków. Uroczystego pasowania dokonała dyrektor **Barbara Kociubińska-Koza**, wręczyła również dzieciom pamiątkowe dyplomy. Wzruszeni goście mogli wymieniać się refleksjami na temat tego ważnego dnia podczas poczęstunku, przygotowanego we współpracy z rodzicami.

Małgorzata Zmysłowska-Siemakowicz

Nagroda gimnazjalistów ze Swór

Pedagodzy ze Swór mają powód do satysfakcji. Ich wychowankowie odnotowali kolejny sukces ogólnopolski. Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej ogłosiły we wrześniu ub. r., w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa filmowy konkurs dla młodzieży „Nakręcona historia”. Miał on poszerzać wiedzę młodych ludzi o lokalnych zabytkach i ich historii poprzez przygotowany samodzielnie film. **Paweł Bałtaj** i **Michał Skrzypczak**, uczniowie z klasy III a Publicznego Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach zdecydowali się wystartować w tym przedsięwzięciu. Ułożyli scenariusz, przygotowali rekwizyty i wyreżyserowali film kostiumowy o lokalnym



zabytku, czyli sworskim kościele parafialnym. Zatytułowali swoje dzieło „Nakręcona historia - kościół w Sworach”. Jury doceniło wysiłek filmowców ze Swór i przyznało im trzecią nagrodę w konkursie. W uzasadnieniu napisano: „Za bardzo udane połączenie elementów kostiumowych i dokumentalnych oraz wysoką jakość filmu”. Satysfakcja jest tym większa, że na konkurs przysłano blisko 100 filmów z całej Polski. Nagrodzony film **Pawła Bałtaja** i **Michała Skrzypczka** można zobaczyć na stronie www.edd.nid.pl. Do konkursu „Nakręcona historia” uczniów zgłosiła **Agnieszka Kakietek**. Warto złożyć jej ukłony. (g)

Gmina z bliska

Leśna mogiła z obeliskiem

Pamięć o męczeństwie jeńców radzieckich przetrzymywanych w koszmarnych warunkach w Kaliłowie wciąż żywa. W listopadzie ub. roku z inicjatywy radnego gminnego **Ryszarda Olesiejuka** na działce leśnej **Marka Panasiuka** w Pojełcach odsłonięty został pomnik dokumentujący męczeńską śmierć 13 jeńców, którzy w 1941 r. zbiegli ze stalagu w Kaliłowie i ukrywali się w stodołach rolników w Półku oraz Pojełcach. Zostali jednak schwytani przez niemieckich prześladowców i rozstrzelani. W miejscu śmierci jeńców powstała leśna mogiła i krzyżem.



Dzięki operatywności dwóch młodych mieszkańców Pojelec **Artura Kasjaniuka** i **Sylwestra Czermierowskiego** mogiła otrzymała po latach należny jej obelisk. Zdobi ją kamień z tablicą z inskrypcją i kute elementy w kształcie leśnej roślinności. Informacje zawarte na tablicy konsultowane były z Instytutem Pamięci Narodowej. Pomysłodawcy i wykonawcom pomnika należy się społeczne uznanie. Warto dodać, że obaj bezinteresownie angażują się do prac społecznych. Koszą pobocza drogi, wycinają krzewy, a tym samym dbają o wizerunek swej miejscowości. (g)

Walentynki dla całej rodzinie

*Jeżeli kochać - to kochać stale,
Dopóki serce nie przestanie bić.
I swej miłości nie wstydić się wcale,
Bo bez miłości nie można żyć!*



Miłość to najważniejsze uczucie w życiu każdego człowieka. W naszym kalendarzu jest wiele świąt, które mówią o miłości. Tak niedawno przeżywaliśmy Boże Narodzenie, a podczas ferii zimowych 21 i 22 stycznia świętowaliśmy Dzień Babci i Dziadka.



17 lutego w Szkole Podstawowej w Sławacinku Starym najmłodsze dzieci prezentowały wiersze i piosenki dla ukochanych rodziców oraz ich wspaniałych babć i dziadków podczas uroczystości „Walentynki dla całej rodzinie”. Było to spotkanie wielopokoleniowe z ogromną dozą ciepła i miłości. Najmłodsze dzieci wspierane przez **Małgorzatę Zmysłowską-Siemakowicz**

prezentowały, z urokiem trzylatka, piosenkę powitalną „Całuski”. Dzieci 4 i 5-letnie z punktu przedszkolnego pod kierunkiem **Krystyny Giermańskiej**

przygotowały montaż poetycko - muzyczny. Każdy przedszkolak miał możliwość wykazania się pierwszymi możliwościami i recytatorskimi, ale już na wysokim poziomie. Dzieci 6-letnie z oddziału przedszkolnego pod kierunkiem **Renaty Walczuk** w pięknych strojach zaprezentowały układ taneczny „Białe walczyki”. Najmłodsze dzieci wspierali uczniowie **Anety Szydło** z kl. II, prezentując piękno miłości w przygotowanych przez siebie utworach. Dziękujemy w imieniu dzieci za duże zainteresowanie dorosłych i liczne brawa, którymi najmłodsze pokolenie zostało nagrodzone. Wszyscy w tym dniu czuliśmy się potrzebni i kochani, a drobne upominki w postaci przygotowanych samodzielnie kwiatów były odzwierciedleniem dziecięcej miłości. (a)



O ŚWIATA

Publiczne Gimnazjum w Sworach

Zapobiec nowotworom

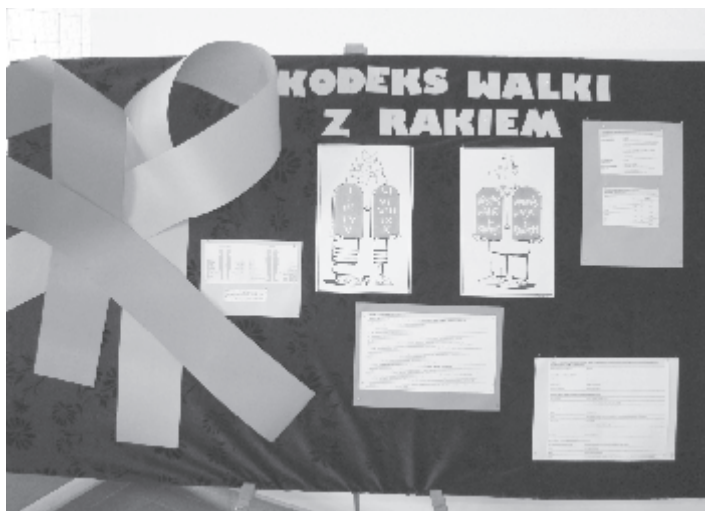
W lutym 2000 r. na Światowym Szczycie Walki z Rakiem w Paryżu został ustalony pod patronatem dyrektora generalnego UNESCO Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem. Co roku czwartego lutego skupia się szczególną uwagę na ludziach, którzy chorują na nowotwory. Mówi się m.in. o programach zapobiegających rakowi, o metodach jego leczenia, organizuje się akcje o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Ludzie zdrowi solidaryzują się z chorymi, a by wspomóc ich psychicznie w nierównej

i organizatorką obchodów Międzynarodowych Dni Walki z Rakiem w gimnazjum była pedagog szkolny **Aneta Maksimiuk**.

Do akcji włączył się energicznie samorząd uczniowski z opiekunką **Anitą Ilczuk**. W ramach prowadzonej przez szkołę kampanii zorganizowany został apel, na którym młodzież poznała historię powstania Dnia Walki z Rakiem, działań przeprowadzonych przez Polskę w tych dniach oraz charakterystykę chorób nowotworowych i częstotliwość ich występowania.

się” szóstką małych pacjentów. Bardzo szybko, w przeciągu kilku dni, napisane zostały długie, pełne życzliwości i serdeczności listy z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Uczniowie opowiadali w listach o sobie, swojej klasie, dołączali zdjęcia klasowe oraz walentynkowe kartki. W oddzielnych paczkach wysłano do dzieci maskotki zebrane przez gimnazjalistów. Zdecydowano też, że kontakt z sześciorgiem chorych dzieci będzie stale utrzymywany. Pedagog szkolny ogłosiła konkurs

lek. med. **Jerzy Paluszkiewicz** i **Barbara Wojtczuk**. W szkole odbył się wykład otwarty dla uczniów, nauczycieli i środowiska lokalnego „Transplantologia. Jestem na tak”. Doktor Paluszkiewicz omówił m.in. zagadnienia związane z transplantacją: co to jest transplantacja, czym jest śmierć mózgu, jakie narządy można przeszczepiać. Przedstawił typy dawców oraz stanowisko religii o dawstwie narządów. Podkreślił, że świadomą decyzję o dawstwie organów do przeszczepu może



walce z często nieuleczalną chorobą. Wsparcie duchowe, niezwykle istotne obok leczenia farmakologicznego, w dużym stopniu pomaga chorym. Przekonanie, że mają wsparcie innych pozwala podjąć heroiczny wysiłek na walkę z chorobą.

W P u b l i c z n y m Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach od 4 do 7 lutego kolejny raz miała miejsce akcja profilaktyczna uświadamiająca młodzieży ważność działań i badań związanych z systematyczną kontrolą stanu zdrowia oraz sytuację i potrzeby ludzi dotkniętych chorobą nowotworową. P o m y ś l o d a w c z y n i ą

Poruszony został również jakże istotny temat profilaktyki nowotworowej. Na znak solidarności społeczności szkoły z osobami walczącymi z rakiem 4 lutego uczniowie i pracownicy szkoły nosili niebieskie i różowe kokardki. Szkoła przystąpiła również do akcji Marzycielska Poczta. Każda z sześciu klas otrzymała informację o dziecku, które choruje na raka. W trakcie prezentacji multimedialnej społeczność szkolna przeczytała listy chorych dzieci, w których opowiadały one o sobie, własnych zainteresowaniach, przebiegu swej choroby i podjętym leczeniu. Uczniowie „zaopiekowali

profilaktyczny na transparent głoszący hasło związane z profilaktyką raka. Komisja konkursowa oceniła plakaty. Pomysłowo wykonane prace pokazały, że młodzież doskonale rozumie powagę choroby nowotworowej oraz konieczność jej zapobiegania. Ponadto na korytarzu szkolnym przygotowane zostały gazetki dotyczące profilaktyki raka, ze s z c z e g ó ł o w y m i informacjami na ulotkach oraz pracami plastycznymi wykonanymi przez uczniów.

W ś l ą d z a a k c j ą informacyjną 7 lutego na zaproszenie **Anety Maksimiuk** przyjechali konsultanci transplantologii:

podjąć osoba pełnoletnia. Po wykładzie młodzież zadawała prelegentowi liczne pytania, na które doktor cierpliwie i wyczerpująco odpowiadał. Wyjaśnienia przybliżyły uczniom istotę transplantologii, dzięki której szansę na dalsze życie zyskuje wielu chorych. W ciągu kilku dni w Publicznym Gimnazjum miało miejsce wiele ważnych wydarzeń, które poruszyły serca młodych ludzi, wzbudziły w nich refleksje i skupiły ich uwagę na sprawach ważnych. Okazało się, że gimnazjaliści są otwarci, chętni do nauki i pomocy innym.

Agnieszka Kakietek

KULTURA

Chinka i Indonezyjczyk przy pereborach

19-letnia June i Hara w ramach projektu „Across the skyline” odwiedzili południowe Podlasie. Uczyli się rękodzieła, przygotowywali regionalne potrawy, ale też opowiedzieli o swojej kulturze. Byli miło zaskoczeni otwartością mieszkańców. Młodzi obcokrajowcy przybyli do Białej Podlaskiej 27 stycznia. W urzędzie gminy przywitał ich wójt Wiesław Panasiuk i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Marzenna Pawlina-Maksymiuk.

Wójt nie krył zadowolenia z wizyty obcokrajowców: – Do tej pory gościliśmy studentów z Europy, teraz młodzi ludzie przyjechali do nas z bardzo daleka. Chcielibyśmy pokazać im jak najwięcej, ale też dowiedzieć się jakie rozwiązania w systemie oświaty i w innych dziedzinach zostały zastosowane w ich miejscach zamieszkania.

June i Hara z uwagą słuchali tych opowieści i trudno im było uwierzyć, że w tak niewielkich miejscowościach jak



Poznali nasze zwyczaje

Wójt przedstawił gościom specyfikę regionu, opowiedział o walorach turystycznych m.in. terenów nadbużańskich i wytłumaczył jak funkcjonują instytucje kultury, szkoły oraz inne placówki. – Mamy się czym pochwalić, w naszej gminie są domy kultury, doskonale wyposażone szkoły. Gminę zamieszkuje 14 tysięcy ludzi w 45 miejscowościach. Jest to gmina typowo rolnicza, nie mamy tu przemysłu. Pierwszoplanowym zadaniem jest dla nas polepszanie warunków życia naszych mieszkańców – opowiadał Panasiuk.

Dyrektor GOK opowiedziała gościom o tradycjach

Swory są tak dobrze wyposażone szkoły a za aktywne spędzanie czasu w placówkach kultury nie trzeba płacić. – W moim kraju tego nie ma, chcąc skorzystać z dodatkowych zajęć trzeba zapłacić – zdradziła June. Hara dodał, że w mniejszych miastach w Indonezji uczniowie w ogóle nie mają dostępu do edukacji. – Studiuje administrację. W przyszłości chciałbym mieć wpływ na pracę tego typu instytucji. Cieszę się, że mogę się przyjrzeć jak to działa tutaj – zapowiada.

Tydzień pełen atrakcji

Bożenna Pawlina-Maksymiuk informuje, że organizując czas przybyłym gościom chcieli, aby nie tylko zwiedzili oni ciekawe miejsca naszego regionu. Istotne było to, by z zajęć wynieśli coś dla siebie a zdobytą wiedzę przekazali w swoich krajach.

June i Hara wzięli udział w lekcjach bibliotecznych, zajęciach związanych z turystyką i odwiedzili pracownie ginących zawodów m.in. w Sitniku i Perkowicach. Jedną z przygotowanych dla nich atrakcji był kulig zorganizowany w Dworze Droblin. Ponadto podczas warsztatów kulinarnych mogli spróbować i nauczyć się przyrządzania polskich potraw. – Myślę, że takie zajęcia są dla nich ciekawe. Mogli zobaczyć jak wykorzystujemy tradycyjne rzemiosła i jak wdramy je do pracy z dziećmi – mówi dyrektor GOK.

Podczas pobytu na południowym Podlasiu



kulturowych związanych m.in. ze świętem plonów. – Wieńce dożynkowe mieszkańcy wykonują sami. Wykorzystują do tego zboże. Jest to dla nich najważniejsze święto, dlatego jest ono w gminie hucznie obchodzone – wspomniała dyrektor.

19-latkowie nocowali u rodzin. Przez wszystkie dni towarzyszyła im Agnieszka Bieńkowska z GOK, która zadbała, aby udało się im jak najowocniej spędzić czas.

Justyna Dragan
„Słowo Podlasia”

Świetlice wiejskie służą ogółowi

Na ostatniej sesji samorządowej radni przyjęli jednogłośnie regulamin o funkcjonowaniu świetlic wiejskich, które od początku ub. roku stały się własnością gminy Biała Podlaska. Zgodnie z uchwałą świetlice służą mieszkańcom miejscowości. Nieodpłatnie mogą z nich korzystać miejscowi ludzie na organizowanie imprez kulturalnych, zebrań i spotkań, rady sołeckie, zespoły ludowe, młodzież i grupy sportowe pod opieką dorosłych. Zgodnie z ubiegłorocznym zarządzeniem wójta gminy ustalona została opłata brutto za jednorazowy wynajem pomieszczeń i urządzeń świetlicy wiejskiej w Dokudowie I, Ortelu Książęcym I, Sławacinku Starym, Terebeli, Woskrzenicach Małych i Wólce Plebańskiej w następujących wysokościach:

- 1) za wynajem świetlicy na cele przygotowania i odbycia uroczystości weselnych oraz innych dużych imprez o podobnym charakterze: miejscowi – 430 zł, zamiejscowi – 800 zł,
 - 2) za wynajem świetlicy na cele przygotowania i odbycia przyjęć komunijnych, imprez i spotkań okolicznościowych oraz innych podobnych uroczystości: miejscowi – 250 zł, zamiejscowi – 400 zł,
 - 3) za jedną godzinę za wynajem świetlicy na cele przeprowadzenia szkolenia lub pokazu (do 5 godz.) – 20 zł/godz.
2. Ustalona została opłata brutto za jednorazowy wynajem pomieszczeń i urządzeń klubów kultury w Sitniku i Perkowicach:
- 1) za wynajem świetlicy na cele przygotowania i odbycia uroczystości weselnych oraz innych dużych imprez o podobnym charakterze: miejscowi – 750 zł, zamiejscowi – 1 800 zł,
 - 2) za wynajem świetlicy na cele przygotowania i odbycia przyjęć komunijnych, imprez i spotkań okolicznościowych oraz innych podobnych uroczystości: miejscowi – 430 zł, zamiejscowi – 1 000 zł,
 - 3) za jedną godzinę za wynajem świetlicy na cele przeprowadzenia szkolenia lub pokazu (do 5 godz.) – 20 zł/godz.

3. Opłat nie pobiera się w przypadku gdy organizatorem lub współorganizatorem imprezy jest gmina Biała Podlaska. Środki uzyskane z wynajęcia lokalu stanowią dochód gminy i są przeznaczone na pokrycie kosztów ich utrzymania. Podstawą wynajęcia lokalu jest pisemna umowa zawarta pomiędzy gminą Biała Podlaska, a osobą ubiegającą się o wynajem. Wynajmujący lokal wpłacają opłaty bezpośrednio w kasie Urzędu Gminy Biała Podlaska lub na wskazane konto bankowe gminy. (a)

Bal karnawalowy uczniów w Hrudzie

12 lutego Szkoła Podstawowa w Hrudzie była miejscem udanego balu karnawalowego. Uczniowie mieli możliwość wspólnej zabawy ze szkolnymi kompanami, rodzeństwem, rodzicami i opiekunami. Fantazyjnie przebrani uczestnicy czekali z niecierpliwością na start wspaniałej zabawy. Na znak wodzireja Fantomasza księżniczki, piraci, spidermani, leśne zwierzątka oraz inni uczestnicy rozpoczęli świetną zabawę przy rytmach samby, rock and rolla, makareny. Nie zabrakło pomysłów konkursów, w których balowicze chętnie uczestniczyli. Płyś na parkiecie i wspólne zabawy wyczerpały siły tancerzy. Podczas krótkiej przerwy wszystkie dzieci udały się na poczęstunek przygotowany przez rodziców. Pyszne kanapki i słodkości zregenerowały siły i można było dalej się bawić. Wszystkim uczestnikom zabawy dopisywał znakomity humor. (a)



Kolędy zabrzmiały w Czosnówce



Świetlica wiejska w Czosnówce coraz częściej wypełnia się mieszkańcami spragnionymi rozrywki. 2 lutego publiczność mogła podziwiać występy trzech zespołów: miejscowych Kaczeńców, Lewkowian z Dokudowa oraz Studzianczan ze Studzianki. Prezentowali oni urozmaicony koncert, w którym tradycyjne kolędy przeplatały się z repertuarem ludowym. Wśród słuchaczy nie zabrakło wójta gminy **Wiesława Panasiuka**. Warto zauważyć, iż część utworów wykonywana była wspólnie ze słuchaczami. Ucieszyło to bardzo radnego powiatowego, zarazem animatora życia kulturalnego Czosnówki **Arkadiusza Maksymiuka**. Zdeklarował on przygotowanie w maju przeglądu muzyki kresowej. (g)

Spotkania integracyjne w Hrudzie

W ostatnich dniach stycznia nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Bł. Męczenników Podlaskich w Hrudzie zorganizowali nietuzinkowe dni otwarte. Były one skierowane do dzieci i rodziców w formie spotkań integracyjnych. Każde ze spotkań miało określony temat przewodni, dostosowany do zainteresowań i wieku uczestników. Nauczyciele przygotowali dla gości odwiedzających szkołę wiele niespodzianek. Każdy mógł zmierzyć się w konkurencjach sportowych, zręcznościowych i manualnych. Poprzez wspólną zabawę i gry dzieci przełamywały bariery, poznawały się wzajemnie, motywowały do działania, angażując się do następnych konkurencji i rozgrywek. Ponadto



uczyły się tolerancji i wrażliwości. W trakcie zabaw integracyjnych uczniowie okazali się spontaniczni. Nic dziwnego, że na twarzach uczestników nieustannie gościł uśmiech. Zdaniem organizatorów dni otwarte były czasem relaksu i odpoczynku. Warto dodać, że uczniowie z innych szkół i rodzice oprócz wspólnych zabaw integracyjnych mieli możliwość zapoznania się z bogatą ofertą pomocy i wyposażenia sal lekcyjnych. Dni otwarte dały nauczycielom możliwość wymiany doświadczeń. Zajęcia z udziałem wielu osób przekonały, że szkoła w Hrudzie jest bezpieczna i przyjazna uczniom. (a)

Niestrudzony propagator folkloru

Akordeonista **Andrzej Stępka** to postać zasłużona dla białskiej kultury. Od 1988 roku prowadził z powodzeniem Podlaską Kapelę Ludową, działającą z powodzeniem przy Osiedlowym Domu Kultury. Przewinięto się przez nią kilkuset muzyków i solistek. Kapeli udało się wydać własnym sumptem płytę CD z najpiękniejszymi utworami podlaskimi. Trafiła ona nawet do USA, gdzie zrobiła furorę. Kapela dorobiła się trzech folderów ze zdjęciami dokumentującymi występy w: Niemczech, Francji, Włoszech, Ukrainie, Białorusi i na Litwie. Zespół kierowany przez Stępkę miał w swym składzie tancerzy, którzy uatrakcyjniali program. Koncertował wielokrotnie w różnych miejscach regionu. Od kilku lat aktywność muzyczna akordeonisty ma związek z imprezami organizowanymi w gminie Biała Podlaska. Kapela Andrzeja Stępki koncertuje w pięcioosobowym składzie (lider na akordeonie, **Jakub Maksymiuk** na klawierze, **Janusz Jużko** na bębnie oraz dwie wokalistki **Ewelina Kosińska** i **Ewelina Kraciuk**). Ponadto kapela wzbogaca muzycznie występy dwóch zespołów śpiewaczych Chodźta Do Nos ze Swór oraz Barwinka ze Styrzyńca. Towarzyszy im też na próbach, dzięki czemu obie grupy doczekały się już bogatego repertuaru pieśni podlaskich. – Od ćwierć wieku gram podlaski folklor i nie czuję się nim znużony. Jest on na tyle bogaty i ciekawy, że mógłbym przygotować nawet kilkugodzinny program bez obawy o przyjęcie ze strony słuchaczy. Cieszy mnie, że nie brakuje solistów gotowych podjąć rozpoczęte przeze mnie dzieło. Zespoły ze Swór i Styrzyńca mają naprawdę wiele zapału, a okazji do publicznych występów im nie brakuje - zapewnia lider kapeli. (g)



Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

Siatkarze z pucharami

Z inicjatywy Powiatowego Zrzeszenia LZS zorganizowano 9 lutego w hali sportowej w Ciciborze Dużym rozgrywki stanowiące finał czterech turniejów siatkarskich o puchar starosty białskiego. Wcześniej młodzi zawodnicy z: Czosnowki, Międzyrzecza Podlaskiego, Połosek, Rokitna Wólki Plebańskiej i Zalesia rozgrywali zacięte boje w: Zalesiu, Rokitnie i Piszczacu. Po zsumowaniu wyników pierwsze miejsce i puchar starosty zdobyli siatkarze klubu sportowego Gaj z Zalesia. Drugą lokatę zdobył Wulkan z Wólki Plebańskiej, a trzecią Glob Max z Czosnowki. Uczestnicy rozgrywek podkreślali świetną organizację i dobry doping ze strony gospodarzy. Turnieje mogły odbywać się dzięki wsparciu szefów czterech samorządów, w tym **Wiesława Panasiuka**, wójta gminy Biała Podlaska. (g)



Tenisowe boje w Sworach



podopieczne **Moniki Kiryluk** ze Swór, które uplasowały się na trzecim miejscu wśród zawodniczek klas IV-VI. W kategorii chłopców klas starszych drugie miejsce wywalczyli zawodnicy ze Styrzyńca, przygotowani przez trenera **Zbigniewa Maksymiuka**. Gratulujemy. (g)

Uczniowie szkół podstawowych z powiatu białskiego zmagali się 4 lutego w hali sportowej w Sworach, startując w rozgrywkach drużynowego turnieju tenisa stołowego. W kategorii dziewcząt z klasy IV i młodszych zwyciężyły podopieczne trenera **Dariusza Duklewskiego** z Woskrzenic Dużych. Ten sam trener doprowadził do zdobycia drugiej lokaty w kategorii chłopców klas IV i młodszych. W klasyfikacji końcowej turnieju dobrze wypadły



Zwycięstwo dziewcząt ze Sławacinka



Znakomicie spisały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Sławacinku Starym, które 7 lutego rozgromiły przeciwniczki z Terespoli i Międzyrzecza Podlaskiego w powiatowym finale mini koszykówki. Turniej odbywał się w hali SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim. Zwycięzynie pucharu starosty białskiego przygotowane zostały przez **Zbigniewa Romaniuka**. Drużyna zagrała w następującym składzie: **Julia Wawrysiewicz, Karolina Czyrak, Katarzyna Kostyra, Milena Kulicka, Eliza Zając, Aleksandra Daczkowska, Karolina Bołtowicz, Natalia Jankowska, Gabriela Pietrzycka, Zuzanna Czech, Julia Zuzula i Julia Prokopiuk**. Oby następne występy koszykarek ze Sławacinka Starego okazały się równie udane. (g)